

W krainie ludożerców

Maciej Garbowicz: „Po wylądowaniu na Nowej Gwinei poczułem, że jestem bardzo daleko od domu. Wrażenie to potęgowały egzotyczne dźwięki i soczysty koloryt lasu deszczowego, dusząca wilgotność powietrza i wysoka temperatura. Widziałem dżunglę w kilku krajach Ameryki Południowej, ale ta w Papui Zachodniej była wyjątkowa! Wrażenie dopełnili ludzie żujących betel (rodzaj znanej od starożytności używki popularnej w krajach Azji południowej i Dalekiego Wschodu). Ich zafarbowane na czerwono zęby potęgowały wrażenie, że mamy do czynienia z ludożercami, którzy jeszcze niedawno licznie zamieszkiwali... właśnie ten rejonu świata.



Trzy pa?dziernikowe tygodnie 2024 roku przysz?o mi sp?dzi? w Papui Zachodniej, cz???ci Nowej Gwinei – wyspy nale???cej do Indonezji. Papua Zachodnia le?y poni?ej równika na pó?kuli po?udniowej. W pa?dzierniku jest tu na ogó? s?onecznie, a temperatura oscyluje w okolicy 30°C w dzie? i 22°C w nocy. P?yn?ce po niebie chmury cz?sto przynosz? obfite ulewy. Je?eli zza chmur wychodzi s?o?ce, to pali niczym grza?ka w piekarniku.

Nasz? baz? przez wi?kszo?? czasu by?a ma?a wyspa Lakahia na Morzu Arafura. Mimo, ?e mam ju? na sumieniu wiele morskich przygód, wyprawa w ten rejon ?wiata by?a dla mnie i moich kolegów okazj? do zmierzenia si? z nowymi gatunkami ryb wyst?puj?cymi tylko na tym obszarze.

Pomys?odawcami wyprawy byli moi przyjaciele Krzysztof Szyma?ski i Pawe? Korczyk, z którymi wielokrotnie w?dkowa?em w ró?nych cz???ciach naszego globu. Po?udniowe wybrze?e kraju Papuasów penetrowali oni ju? wcze?niej, ale apetyt na nowe przygody doprowadzi? ich do zorganizowania nowej grupy i kolejnej ekspedycji. A nie by?a to taka zwyk?a i prosta wycieczka. Same transfery, na które z?o?y?o si? 10 lotów w obie strony (z i do Europy), zaj??y nam blisko 6 dni.

Podczas transportu 9 osób trzema wynaj?tymi ?odziami po morzu i rzekach Nowej Gwinei zu?yli?my 6 ton paliwa, ton? butelkowanej wody i 250 kg ry?u. Towarzyszy?o nam 6 lokalnych przewodników.

Bra?y na Dekle z Kalisza

Papua Zachodnia to prawdziwy raj dla w?dkarzy. Mimo, ?e mam ju? na sumieniu wiele morskich przygód, wyprawa w ten rejon ?wiata by?a dla mnie i moich kolegów okazj? do zmierzenia si? z nowymi gatunkami ryb wyst?puj?cymi tylko na tym obszarze. Z takich morskich „nowo?ci” uda?o si? w?asnor?cznie z?owi? rekina czarnop?etwego (*Carcharhinus limbatus*) i egzotyczn? ryb? queenfish (*Scomberoides commersonnianus*). Ciekawostk? by?y równie? dwu?rodowiskowe barramundi (*Lates calcarifer*), czarny bass papuaski (*Lutjanus goldiei*) oraz lucjan czerwony (*Lutjanus argentimaculatus*). O gatunkach ?owionych w rzekach i w wodach lasów mangrowych dowiedzie si? wi?cej z kolejnego odcinka mojej opowie?ci.

Na naszych w?dkach mieli?my równie? ryby wcze?niej nam znane. Jak zawsze niezwykle ekscytuj?ce by?o ?owienie agresywnych, walecznych trewali olbrzymich (*Caranx ignobilis*), czyli tzw. GT (ang. giant trevally). Na ogó? trafia?y si? ryby w przedziale 10-15 kg, ale co jaki? trzeba by?o napoci? si? podczas holowania okazów 20-25 kg. My?li?, ?e ka?dy z nas ob?owi? si? do syta.

W?dkuj?c w tych wodach trzeba jednak liczy? si? z ka?dym scenariuszem. W ka?dej chwili mo?esz zaci?? pot??nego groupera (*Epinephelus fuscoguttatus*) lub barakud? (*Sphyrna barracuda*), by zaraz potem mie? obcink? przyponu w wykonaniu tangiri – cennej ryby z rodziny makrelowatych.

Wi?ksz? cz??? czasu ka?dy z nas po?wi?ca? na powierzchniowe ob?awianie wody g?o?no pracuj?cymi przyn?ami. Na ogó? ?owili?my nad koralowymi blatami s?siaduj?cymi z otwartym morzem. Zapuszczali?my si? w okolice ma?ych wysepek oraz stromych spadków u podnó?a wysokich klifów. Wiele frajdy da?o ?owienie ryb na poppery rodem z Kalisza zwane Deklami, które od wielu lat tworz? hobbistycznie razem z moim przyjacielem Robertem ?uczakiem. By?a okazja zbiera? do?wiadczenia i wyci?ga? nowe wnioski – tym bardziej, ?e ?owi?em g?ównie na Dekle.

Papuaska dieta

Obfity rybostan okolicznych wód powoduje, ?e miejscowa ludno?? utrzymuje si? tu g?ównie z rybo?ófstwa. Niemal ka?dy doros?y m??czyzna ma tu swój ?ód?. S? one bardzo podobne do tych, jakimi p?ywaj? piraci somalijscy. Z?owione ryby sprzedawane s? handlarzom kr?c?cym si? wokó? wysp na wi?kszych statkach wyposa?onych w ch?odnie. Papuaska dieta opiera si? na rybach oraz na innych dost?pnych produktach. Pospolite s? tu palmy kokosowe. Zdobicie orzechów kokosowych wi??e si? z wchodzeniem na palmy, co stanowi element tutejszej obyczajowo?ci. Po wypiciu mleczka kokosowego wyd?ubuje si? z roz?upanej skorupy smaczn?, po?ywn? mas?, z której wytwarza si? znane wszystkim wiórki kokosowe. Z kolei wysuszone ?upiny orzechów dorzucane s? do ognia podczas pieczenia i grillowania. Poza tym miejscowa ludno?? hoduje kury. Widzieli?my w klatkach tak?e ma?e, w?ochate ?winki. Powszechnie s? spo?ywane banany, papaje i limonki. Miejscowa ludno?? równie? poluje. W wielu domostwach zauwa?yli?my ?uki, strza?y i dzidy.

Najbardziej znany Polak

Podczas tej wyprawy du?o czasu po?wi?ci?em równie? na obserwacj? i fotografowanie miejscowej ludno?ci. Najciekawsze kadry przywioz?em z ..."

Na stronie 66 WW 2/25 Maciej Garbowicz zabiera Was na wypraw? do tropikalnego raj? dla morskich w?dkarzy.

12 lutego 2025, 00:27